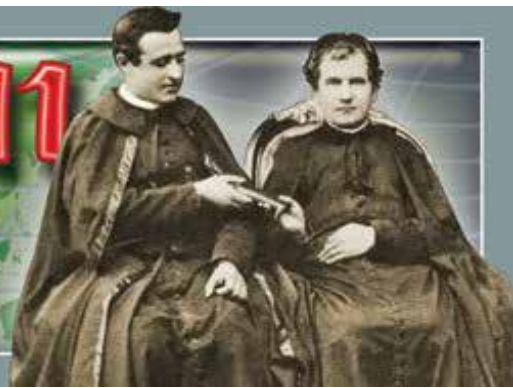


# CAGLIERO 11

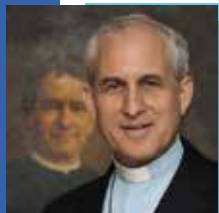
Biuletyn Salezjanskiej Informacji Misyjnej

Publikacja Dykasterium ds. Misji dla wspólnot salezjańskich i przyjaciół misji salezjańskich



Rzym, 11 listopada 2016

**Do współpracowników starszych i chorych oraz tych, którzy z różnych powodów nie mogą włączyć się bezpośrednio w działalność wychowawczo-duszpasterską**



## LIST DO WSPÓLBRACI STARSZYCH I CHORYCH

Drogi Współbracie!

Serdecznie Cię pozdrawiam z Domu Generalnego, domu następcy księdza Bosko.

Chcę Ci szczerze podziękować, również w imieniu Przełożonego Generalnego, za Twoją bliskość i życzliwość, ale przede wszystkim za Twoją braterską modlitwę [...] za misje i za wszystkich misjonarzy na całym świecie.

Od czasu 27. Kapituly Generalnej, kiedy zostałem wybrany na Radcę ds. Misji, często proszę o modlitwę wielu współpracowników starszych, chorych oraz tych, którzy z różnych powodów nie mogą włączyć się bezpośrednio w pracę wychowawczą i misyjną. Wiesz, że nasze Konstytucje mówią, iż Radca ds. Misji „pobudza w całym Towarzystwie ducha i zaangażowanie misyjne” (K 138). To wymaga wiele modlitwy! [...]

Siódmy następca księdza Bosko uczył w swoim pięknym liście „Męczeństwo i pasja” (ksiądz Egidio Viano w ACS 308): „Chorzy współpracownicy są dla księdza Bosko swego rodzaju pośrednictwem paschalnym, gdyż wypraszają u Pana najwięcej błogosławieństwa dla pracy apostołowskiej wspólnoty. Cierpienia przyjęte w duchu „da mihi animas”, nie wykluczają współpracownika z duszpasterstwa wspólnoty; umiejscawiają go raczej na najdalej do przodu wysuniętych przyczółkach i nadają mu szczególne znaczenie”.

Drogi Współbracie, poprzez ten krótki list pragnę powiedzieć Ci z miłością dwie rzeczy: wielkie dziękuję i to, że bardzo liczymy na Ciebie!

Bardzo dziękuję za Twoją wierność i za Twoje świadectwo, za Twoją cierpliwość i za Twój codzienny wielkoduszny dar dla Zgromadzenia i jego misji, za wszystkie dusze, którym już pomogłeś i którym jeszcze pomożesz osiągnąć zbawienie.

I jednocześnie chcę Ci powiedzieć, że bardzo liczymy na Ciebie, na Twoje modlitwy i Twoją cierpliwą codzienną ofiarę, połączoną z ofiarą Jezusa w Eucharystii. Twojej modlitwie i ofierze powierzam w tym roku szczególnie dwie intencje:

- pierwsza - za wszystkich nowicjuszy Zgromadzenia, aby nie lękali się ofiarować Panu Bogu swojego życia raz na zawsze i oddali się do dyspozycji Przełożonego Generalnego w postawie gotowości wyjazdu na misje;
- druga - nasze obecności misyjne w obu Amerykach, zwłaszcza te wśród najuboższej i opuszczonej ludności tubylczej.

Niech matczyzna opieka Matki Bożej towarzyszy Ci nieustannie i będzie Twoją siłą w życiu salezjańskim. Dziękuję!

*G. Basaños*  
Ks. Guillermo Basaños SDB  
Radca ds. Misji

Pełny tekst tego listu jest załącznikiem do niniejszego numeru „Cagliari 11”.



# NADAL JESTEM MISJONARZEM POPRZECZ MODLITWĘ I CIERPIENIE

W 1962 roku, zaraz po nowicjacie w Missaglia (Włochy), wraz z drugim współbratem zostaliśmy postani do nowo utworzonej inspektorii filipińskiej. Przedtem jednak pojechaliśmy do Hong Kongu, by odbyć nasz post-nowicjat. Wtedy mieścił się tam studentat filozofii dla Azji Wschodniej. Były to prawdziwe początki Zgromadzenia na tych ziemiach. Wtedy też zaczęli się do nas zgłaszać chłopcy, pierwsze miejscowe powołania. Dzisiaj mamy dwie bardzo żywotne inspektorie, z których już utworzono dwie inne, nowe. Kiedy powstała misja w Papui Nowej Gwinei i powierzono ją inspektorii filipińskiej, zgłosiłem swoją gotowość do pracy na nowym terenie. Pracowałem tam przez 16 lat.

Cztery lata temu niespodziewanie zachorowałem na chorobę Parkinsona. Pierwsze oznaki choroby pojawiły się kilka tygodni po obchodach mojego jubileuszu 50-lecia bardzo aktywnego życia salezjańskiego i misyjnego, oddanego młodzieży Filipin i Papui Nowej Gwinei. Teraz staram się zrozumieć, czego dobry Bóg chce ode mnie.

Zawsze byłem zabiegany i nigdy nie miałem czasu na odpoczynek. Byłem całkowicie pochłonięty działalnością duszpasterską, nie znajdowałem czasu dla

siebie: moje życie było całkowicie poświęcone młodzieży. Dzisiaj zależę od innych, nawet w najprostszych codziennych czynnościach. Wózek inwalidzki jest symbolem mojego braku aktywności. Trudno jest mi zaakceptować tę sytuację, ale staram się być obecny i pomocny mojej wspólnoty. Służę też naszej młodzieży w sakramencie spowiedzi. Patrzę na swoje życie oczami Boga, jak to było wcześniej moim zwyczajem. To wypełnia moje dni uśmiechem Boga. Mam na imię FELICE (po polsku „SZCZĘŚLIWY”) i jestem szczęśliwy, że mogę służyć Bogu, szczególnie w tym momencie, kiedy zbliżam się do ostatniego etapu mojego życia.

Myślę, że moja sytuacja jest specjalnym zaproszeniem od Pana, aby Mu służyć, aby służyć Jego Kościołowi, naszemu Zgromadzeniu i młodzieży poprzez modlitwę i cierpienie, które jest środkiem do osiągnięcia zbawienia i pokutą za moje grzechy. Dobry Bóg powierzył mi tę specjalną misję, odpowiednią do mojego wieku i mojej sytuacji.

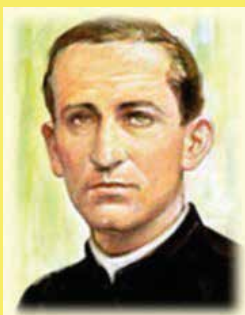
Pomóżcie mi waszą modlitwą uczynić moje życie FELICE - SZCZĘŚLIWYM darem dla Pana!

**Ksiądz Felice Furlan SDB**  
*Włoch, misjonarz na Filipinach*



## Świadectwo salezjańskiej świętości misyjnej

*Ks. Pierluigi Cameroni, Postulator Generalny ds. Kanonizacyjnych Rodziny Salezjańskiej*



**Błogosławiony ksiądz Alojzy Variara (1875-1923)**, apostoł trędowatych i założyciel Zgromadzenia Córek Najświętszych Serc Jezusa i Maryi, krótko przed śmiercią tak pisał do swoich duchowych córek: „Uświęcajmy chwile życia, które nam jeszcze zostały; plony będziemy zbierać w wieczności. Ach, jak bardzo lubię myśleć o niebie! Tam wszyscy się odnajdziemy i będziemy wiecznie szczęśliwi. Teraz żyjemy zjednoczeni duchowo: posłuszni, pokorni, czysti, umartwieni, ale tylko z miłości. Nie zostawię was sierotami, moje modlitwy wznoszą się nieustannie za was, bo pragnę, abyście wszystkie były święte”.



## Salezjańska Intencja Misyjna

*Aby salezjanie w Regionie Południowego Stożka umieli rozpoznać w ludowej pobożności parafian ewangelizacyjną siłę, która pochodzi od Ducha Świętego i aby coraz bardziej zbliżali się do ludzi prostych i ubogich.*

W Adhortacji Ewangelii Gaudium (122-129) papież Franciszek podkreśla ewangelizacyjną siłę pobożności ludowej, której głównym autorem jest Duch Święty. Pobożność ludowa jest uprawnionym sposobem przeżywania wiary, sposobem poczucia się częścią Kościoła i bycia misjonarzami.

